

Sygn. akt XI W 6031/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Marta Boratyńska, Izabela Bańcer, Anna Urbańska

W obecności oskarżyciela:-----

po rozpoznaniu w dniach 25 listopada 2014 r., 8 stycznia i 27 maja 2015 r. w W. sprawy przeciwko:

T. O.

synowi H. i A. z d. Z.

urodzonemu dnia (...) roku w W.

obwinionemu o to, że

w dniu 26.04.2014r. ok. godz. 19.55 w W. przy ul. (...) kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jechał wzdłuż po chodniku

tj. za wykroczenie z art. 97 kw

orzeka

I. na podstawie art. 5§1 pkt 1 kpw w zw. z art. 62§3 kpw obwinionego **T. O.**

uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118§2 kpw ustala, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 6031/14

UZASADNIENIE

T. O. został obwiniony o to, że w dniu 26 kwietnia 2014 r. ok. godz. 19:55 w W., przy ul. (...), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), jechał wzdłuż po chodniku, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

26 kwietnia 2014 r. T. O. wraz z synem P. O. udali się na mecz (...) rozgrywany na stadionie przy ul. (...). Około 19:55 T. O. zaparkował swój samochód w pobliżu ronda (...), w całości na chodniku, przy krawędzi jezdni, równoległe do niej, w miejscu dozwolonym, nie dopuszczając się przy tym manewru jazdy chodnikiem wzdłuż.

/wyjaśnienia obwinionego T. O. (k. 41-42), zeznania świadka P. O. (k. 63-64), informacja z (...) wraz z planem organizacji ruchu (k. 49-50)/

Gdy wysiedli z samochodu podeszli do nich funkcjonariusze Policji zabezpieczający mecz- A. R. i J. K., którym dowódca wydał uprzednio polecenie usunięcia z tego miejsca samochodów. Trzeci z policjantów z tego samego patrolu- K. J. przeprowadzał wówczas czynności z inną osobą i nie był przy tym obecny. A. R. powiedziała T. O. aby odjechał z tego miejsca, na co ten odparł, że nie stoi w miejscu zakazanym. Policjantka stwierdziła, że parkowanie jest tam zakazane ze względu na powadzone działania Policji i zagroziła kierowcy ukaraniem. Gdy ten nadal nie zgadzał się odjechać, argumentując, że parkował tam już wcześniej przed meczami w obecności policjantów a także stały i stoją tam inne samochody, wylegitymowała go i, po odejściu na rondo (...), gdzie w samochodzie policyjnym sporządziła notatkę, nałożyła na niego mandat karny kredytowany w wysokości 250 zł za wykroczenie z art. 90 k.w., mające polegać na jeździe po chodniku, którego obwiniony nie przyjął. Samochód został pozostawiony na miejscu i stał tam, aż do powrotu T. i P. O. z meczu.

/wyjaśnienia obwinionego T. O. (k. 41-42), zeznania świadka P. O. (k. 63-64), częściowo zeznania świadek A. R. (k. 43-44), zeznania świadka K. J. (k. 99-100), częściowo zeznania świadka J. K. (k. 100-101), notatka urzędowa (k. 1), kopie notatników służbowych (k. 53-57)/

Obwiniony T. O. ma obecnie 42 lata, jest żonaty, ma syna, którego utrzymuje. Prowadzi działalność gospodarczą w branży elektrycznej, która przynosi straty. Uprzednio był dwukrotnie karany.

/dane podane przez obwinionego na rozprawie (k. 41), karta karna (k. 9-10)/

Sąd zważył:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie obwinionemu sprawstwa zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd uznał za wiarygodne w całości wyjaśnienia obwinionego i zbieżne z nimi do tego stopnia, że należy oceniać je łącznie, zeznania P. O.. Zdaniem Sądu przedstawiony przez nich przebieg wydarzeń jest spójny, logiczny i zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zauważyć przy tym należy, że zarówno z zeznań A. R., treści zapisów w notatniku służbowym, w którym zanotowała ona, że obwiniony od początku nie przyznawał się już wówczas do popełniania żadnego wykroczenia jak i jego zachowania- nie usunięcia samochodu wynika, że T. O. od początku przekonany był o tym, że nie złamał prawa. Brak jest przy tym przekonywujących dowodów przeciwnych, wystarczających do obalenia przysługującego obwinionemu domniemania niewinności.

Zeznania A. R., w ocenie Sądu, są wiarygodne w zakresie w jakim odnoszą się do faktu zatrzymania przez obwinionego samochodu na chodniku w rejonie ronda (...), podjęcia wobec niego interwencji, której celem było usunięcie samochodu, w związku z poleceniem przełożonego, nieprzyznania się przez obwinionego do popełnienia czynu i twierdzenia, że parkowanie nie jest tam zabronione, wylegitymowania go, odejścia przez świadek w trakcie interwencji w kierunku ronda oraz nałożenia na T. O. mandatu karnego kredytowanego w wysokości 250 zł za wykroczenie z art. 90 k.w., którego obwiniony nie przyjął. W tej części są one w pełni zgodne z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami.

Sąd nie dał im natomiast wiary w pozostałym zakresie, depozycje te są bowiem bardzo nieprecyzyjne jeśli chodzi o samo zachowanie obwinionego, którego ustalenie jest kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie była w stanie wskazać żadnych jego szczegółów, w tym tego jaką odległość T. O. miał przejechać po chodniku, czy w jakim kierunku jechał, które to okoliczności są istotne dla ustalenia czy wjechanie przez niego na chodnik stanowiło element dopuszczalnego manewru parkowania, czy też złamanie zakazu określonego w art. 26 ust 3 pkt 3 p.o.r.d.

Przedstawiona przez nią wersja zdarzeń wydaje się także mało prawdopodobna w świetle wskazań doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu, brak było jakiegokolwiek racjonalnego powodu który uzasadniałby jazdę obwinionego wzdłuż po chodniku, miał on bowiem możliwość zaparkowania bez takiego manewru, co więcej, zważywszy na dużą liczbę samochodów parkowanych w tym rejonie przed meczami na stadionie Legii i przechodzących tamtędy pieszych, wykonanie go mogło być w tamtym czasie znacznie utrudnione. Ponadto wątpliwości musi budzić nałożenie przez

świadek na obwinionego mandatu karnego tylko za jazdę wzdłuż po chodniku, błędnie zakwalifikowaną z art. 90 k.w., popełnienie którego to czynu obwiniony kwestionował, podczas gdy zgodnie z jej zeznaniami obwiniony miał też zaparkować samochód w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania, co również stanowiłoby wykroczenie. Zdaniem Sądu, nawet w razie zamiaru nałożenia przez funkcjonariuszkę mandatu tylko za jedno z ujawnionych wykroczeń, logicznym byłby wybór, tego, które jest oczywiste dla każdego kierującego i popełniania go obwiniony nie mógłby w zasadzie zakwestionować, co zwiększyłoby szanse na zakończenie sprawy bez kierowania do sądu wniosku o ukaranie i wykonywania związanych z tym dodatkowych czynności.

Zeznania świadka K. J. miały ograniczone znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia, świadek ten, choć był członkiem tego samego patrolu co A. R. i J. K., w czasie gdy A. R. podjęła interwencję wobec obwinionego był w innym miejscu kończąc czynności związane z poprzednią interwencją i nie widział przedmiotowego zdarzenia. Jego zeznania mają znaczenie tylko dla ustalenia celu działania funkcjonariuszy, jakim było usunięcie zaparkowanych w rejonie ronda (...) samochodów. Choć zeznał on, iż nie dostali wówczas takiego rozkazu, to w jego ocenie parkowanie w miejscu zdarzenia w czasie meczów jest niedopuszczalne, a w przeszłości takie polecenia były wydawane policjantom zabezpieczającym mecze. Zeznania te, w ocenie Sądu, są w pełni wiarygodne, albowiem ich treść jest niesprzeczna z żadnym z pozostałych dowodów, a zaistnienie okoliczności w nich przedstawionych jest wysoce prawdopodobne w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Wiarygodności nie odbiera im twierdzenie, o tym, że nie zostało wydane polecenie usunięcia samochodów, ponieważ, zgodnie z zeznaniami A. R. zostało ono wydane bezpośrednio przed podjęciem przez nią interwencji wobec T. O., a więc w czasie gdy świadek przebywał w innym miejscu.

Świadek J. K. nie pamiętał przebiegu zdarzenia. Odpowiadając na zadawane pytania stwierdził najpierw, iż na pewno miała miejsce sytuacja z jazdą wzdłuż po chodniku, by następnie stwierdzić, iż nie pamięta czy obwiniony jechał wzdłuż po chodniku czy też parkował. Ze względu na bardzo ubogą i zmienną treść jego zeznań Sąd nie uznał ich za wiarygodny dowód.

Notatka urzędowa ze zdarzenia (k. 1) sporządzona przez A. R. oraz kopia jej notatnika służbowego odpowiadają treścią jej zeznaniom złożonym w charakterze świadka i, zdaniem Sądu, tak samo należy też oceniać ich wiarygodność.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych w postaci informacji z (...) o organizacji ruchu w miejscu zdarzenia, kopii notatnika służbowego J. K. i karty karnej nie wzbudziły żadnych wątpliwości Sądu, a także nie były przedmiotem zarzutów stron. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione osoby w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym wyżej dowodom wiarygodności.

Notatka urzędowa znajdująca się na k.8 i kopia umowy znajdująca się na k. 21 są, zdaniem Sądu, w pełni wiarygodnymi dowodami, jednak nie miały one znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego a jedynie dla kwestii procesowych, albowiem nie odnoszą się one bezpośrednio do przedmiotowego zdarzenia.

W ocenie Sądu, powyższe dowody, z powodów przywołanych przy ich ocenie, nie pozwalają na przełamanie domniemania niewinności i ustalenie, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Z drugiej strony niemożliwe na ich podstawie jest także kategoryczne wykluczenie jego sprawstwa. Sąd nie doszukał się także kolejnych dowodów, które mógłby przeprowadzać z urzędu, mogących posłużyć dalszej weryfikacji sprzecznych wersji przebiegu wydarzeń. W tej sytuacji Sąd obowiązany był uniewinnić obwinionego na podstawie art. 5 § 1 pkt 1 k.p.w w zw. z art. 62 § 3 k.p.w.

Wobec uniewinnienia obwinionego, Sąd zgodnie z art. 118 § 2 k.p.w. stwierdził, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Ze względu na powyższe, należało orzec jak w sentencji.